

Opłaty za żłobek od nowego roku w górę, a i tak w mieście najtaniej

data aktualizacji: 2023.11.29 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



W listopadzie (30.11) pod obrady rady miasta trafi projekt uchwały w sprawie podwyżki opłat za pobyt dzieci w miejskim żłobku. Zmienione stawki mają obowiązywać od nowego roku. Stawka zasadnicza za miesiąc wynosić będzie 679 zł (dodatkowa opłata za wydłużony pobyt dziecka w żłobku ponad 10 godz./dziennie wyniesie 20 zł za każdą rozpoczętą godzinę opieki).

W uzasadnieniu do projektu czytamy: „Konieczność podniesienia wysokości opłat za pobyt dziecka w żłobku miejskim i opłaty za wyżywienie dziecka, wynika z analizy istotnych czynników, w szczególności stałego wzrostu wydatków na żłobek, jaki występował w ostatnim roku, spowodowany m.in. wzrostem cen towarów i usług mającym wpływ na koszt mediów oraz produktów żywnościowych itp.”

Dziś miesięczna opłata za pobyt dziecka w miejskim żłobku wynosi 13 proc. minimalnego miesięcznego wynagrodzenia brutto, po podwyżce wyniesie 16 proc.

W 2023 roku minimalne wynagrodzenie za pracę brutto to 3 490 brutto zł (od 1 stycznia) i 3 600 zł brutto (od 1 lipca). W 2022 roku – 3 010 zł brutto. Urzędnicy tłumaczą – nawet gdyby opłat za pobyt dziecka w miejskim żłobku procentowo nie podnosić, stawka i tak uległaby zmianie, od 1 stycznia bowiem minimalne wynagrodzenie w kraju wzrosło do 4 242 zł brutto.

Patryk Brytan ze Skierniewic napisał do redakcji: – Przypomnę tylko, że pracownikowi na minimalnej krajowej nie wpłynie na konto kwota brutto a netto, w wysokości trochę ponad 3 tys. zł. Jedną trzecią zarobków będzie musiał wpłacić na żłobek (...) Tak wiem, że zaraz będzie 800+, tylko to jest jakaś błędna spirala, której końca nie widać i nikt nie chce jej uciąć ła – skarży się ojciec.

Skierniewiczanie liczą, że łączny koszt pobytu dziecka w żłobku to niemal 900 zł (łącznie z opłatami za posiłki). Alert brzmi poważnie, ale diabeł tkwi w szczegółach.

Teoretycznie dziś miesięczna opłata za pobyt dziecka w żłobku w Skierniewicach wynosi 468 zł. Teoretycznie, bo rodzice mogą złożyć do ZUS wniosek o świadczenie, które nazywa się „dopłatą do żłobka” i wynosi 400 zł. Wówczas rodzic faktycznie płaci 68 zł (bez opłaty za posiłki, o tym niżej). Ewentualnie jest możliwość skorzystania z tzw. kapitału opiekuńczego, który wynosi 12 tys. zł (wyplata rok po 1 tys. zł lub przez dwa lata po 500 zł) i znów obciążenie rodzica wcale faktycznie nie równa się 13 proc. najniższego wynagrodzenia brutto.

Nie jest również prawdą, że rodzic płaci za posiłki dziecka w żłobku, niezależnie od tego, czy maluch danego dnia jest w placówce, czy nie. Dyrektorka „Iskierki” Marzena Krawczyk informuje – dzienna opłata za wyżywienie obecnie wynosi 8 zł (po nowym roku 10 zł) i obciążamy ją tylko, gdy dziecko przebywa danego dnia w placówce. Pytana o planowany wzrost opłat dyrektorka odpowiada: – Nie prowadzimy działalności komercyjnej. Opłaty wnoszone przez rodziców są dochodem miasta, ale chyba nikt nie ma wątpliwości, czy faktycznie pokrywają koszt funkcjonowania placówki.

Prezydent Krzysztof Jażdżyk mówi: – Jesteśmy zmuszeni do urealnienia stawek. Ostatecznie decyzja o podwyżce wynika wyłącznie z drastycznego wzrostu kosztów utrzymania żłobka w minionym roku. Chcę zwrócić uwagę, że instytucje takie, jak żłobek są w 100 proc. finansowane z budżetu miasta. Samorząd, podobnie, ja wszystkie rodziny, nie tylko w Skierniewicach, dotkliwie odczuł w tym roku wzrost kosztów – energii elektrycznej, ciepła, artykułów spożywczych, miasto musi również zabezpieczyć płace pracowników. Nie do przyjęcia rozwiązaniem byłoby obniżenie standardu funkcjonowania placówki. Rozumiem ewentualne niezadowolenie rodziców, ale chcę zwrócić uwagę, że w Skierniewicach utrzymujemy opłaty na nieporównanie niskim w stosunku do innych samorządów, poziomie.

Na pytanie o argument podnoszony przez skierniewiczanie, że w Warszawie rodzice w ogóle nie wnoszą opłat za pobyt dzieci w żłobkach, prezydent Jażdżyk odpowiada: – Na szczęście w Skierniewicach nie trzeba łączyć planu posiadania dziecka z zapisem planowanego potomka do żłobka. Dodatkowo trzeba mieć świadomość, że miasto stołeczne jest jedynym w kraju, które wprowadziło tzw. bon żłobkowy, jedynym kosztem ponoszonym przez rodziców jest koszt wyżywienia. Żadnego innego samorządu w kraju na to nie stać. Nie jestem politykiem, jestem samorządowcem, który dba o interesy mieszkańców Skierniewic. Dziś nie możemy zrezygnować z opłat, robimy natomiast wszystko, by wszyscy rodzice mogli posłać dzieci do żłobka zapewniającego najlepszą opiekę.



Sprawdziliśmy opłaty w żłobkach w okolicy

Gminny Żłobek w Makowie

- opłata miesięczna (bez zniżek i bez wyżywienia) - 698 zł
 - stawka za pobyt dziecka przekraczający 10 godzin dziennie - 10 zł za każdą godzinę
 - opłata za wyżywienie (dzienna) - 9 zł
- godziny otwarcia: poniedziałek-piątek 7-17

Godzianowski Klub Malucha

- opłata miesięczna (bez zniżek i wyżywienia) - 648 zł
 - opłata za wyżywienie (dzienna) - 15 zł
- godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 7-17

Gminny Żłobek w Głuchowie

- opłata miesięczna (bez zniżek i bez wyżywienia) - 360 zł
 - opłata za wyżywienie (dzienna) - 9 zł
- godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 7-17

Niepubliczny Żłobek „Dębowe misie” w Dębowej Górze

- opłata miesięczna - 1 050 zł
 - opłata za wyżywienie (dzienna) - 15 zł
- Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 7-17

Żłobek Miejski z Oddziałami Integrycyjnymi „Tuptuś”

- opłata miesięczna (bez zniżek i bez wyżywienia) - 468 zł
 - stawka za pobyt dziecka przekraczający 10 godzin dziennie - 20 zł za godzinę
 - opłata za wyżywienie (dzienna) - 8 zł
- godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 6.30-16.30